

*Szkoła Podstawowa nr 1  
im. ppłk. pil. Mariana Pisarka w Radzyminie*



# Lustro Jedyнки

10 marca 2015r

*W numerze:*

- \*Wywiad z Burmistrzem Radzimina*
- \* Wielkanoc*
- \*Kącik prac uczniowskich*
- \* Wiersze walentynkowe*
- \* Dzień Bezpiecznego Internetu*

*Radosnych  
Świąt Wielkanocnych,  
pełnych wiary i miłości,  
wypełnionych nadzieją  
budzącej się wiosny.  
Pogody w sercu i radości  
płynącej z faktu  
Zmartwychwstania Pańskiego,*

*Serdecznie zapraszamy  
na Misterium Męki Pańskiej*

*życzy Redakcja*

*"Do końca ich umiłowat ...",*

które odbędzie się  
26 marca 2015 r. o godz. 16.00  
w Miejskiej Sali Koncertowej  
im. F. Chopina w Radzyminie



## **Wywiad z Burmistrzem Miasta i Gminy Radzymin Krzysztofem Chacińskim.**

**Lustro Jedyńki: Jakie są Pana pierwsze wrażenia po objęciu funkcji Burmistrza naszego miasta?**

**Krzysztof Chaciński:** Burmistrz to bardzo odpowiedzialne zajęcie i zgodnie z oczekiwaniami mam bardzo dużo pracy. Mieszkańcy mają wiele problemów, dużo więcej niż się spodziewałem.

**LJ: Proszę nam opowiedzieć o swojej pracy. Czy pełnienie funkcji Burmistrza wymaga od Pana specjalnych cech charakteru?**

**K.Ch:** Funkcja burmistrza wymaga częstego podejmowania decyzji. Trzeba być więc osobą zdecydowaną i obiektywną i potrafić spojrzeć na problemy z różnej perspektywy.

**LJ: Jaki jest Pana przepis na sukces?**

**K.Ch:** Nie ma uniwersalnego przepisu na sukces. Nie da się jednak osiągnąć sukcesu bez ciężkiej pracy. Nie zaszkodzi mieć intuicję i odrobinę szczęścia, ale bez ciężkiej pracy się nie uda.

**LJ: Czy mógłby nam Pan opowiedzieć o swoich zainteresowaniach?**

**K.Ch:** Uwielbiam podróże, zarówno te bliskie, rowerowe po gminie Radzymin i nad Zalew Zegrzyński, jak i te nieco dalsze - wędrowki po polskich Tarach, pływanie kajakiem po mazurskich jeziorach, ale także odkrywanie najdalszych zakątków świata - poznawanie innych kultur i ludzi, którzy na co dzień żyją zupełnie inaczej niż my. Latem lubię także pływać na desce windsurfiingowej.

**LJ: Chciałybyśmy zapytać także o szkolne lata. Jak wspomina Pan swoją szkołę podstawową?**

**K.Ch:** To wspaniałe 8 lat mojego życia (bo tyle lat trwała kiedyś szkoła podstawowa). Pierwsi koledzy i dziewczyny oraz nauczyciele, których wtedy nie lubiłem, bo byli wymagający, ale których dziś ich za to szanuję i jestem im wdzięczny. Bardzo lubiłem geografię, matematykę i język angielski. Byłem dobrym i pracowitym uczniem.

**LJ: Jakie książki lubił Pan czytać w tym czasie?**

**K.Ch:** Wszystkie. Czytałem 1-2 tygodniowo, a najbardziej przygodowe. „W pustyni i w puszczy” przeczytałem niemal jednym tchem nie śpiąc i nie jedząc.

**LJ: Na zakończenie chciałbyśmy zapytać o Pana marzenia związane z miastem i gminą Radzymin. O co poprosiłby Pan „złotą rybkę”, która zaoferowałaby spełnienie Pana trzech życzeń?**

**K.Ch:** Przez niespełna 3 miesiące poznałem wiele życzeń mieszkańców. Chciałbym spełnić je wszystkie, choć to niemożliwe, złota rybka na pewno by mi w tym pomogła. Poprosiłbym ją o to, aby w szkołach było tak dużo miejsc, żeby wszyscy uczniowie chodzili do szkoły na jedną zmianę, aby w każdej szkole była sala gimnastyczna i boisko, a weekend każda rodzina mogła spędzić na basenie.

**LJ: Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiały:  
Aleksandra Wilczyńska  
Oliwia Wojtera  
Katarzyna Świąćka



## KĄCIK PRAC UCZNIOWSKICH

### OPOWIADANIE

Czytając lekturę pt. „W 80 dni dookoła świata” poznałam wiele ciekawych osobowości m.in. P. Fileasa Fogg, Jana Passepartout oraz zapoznałam się z kulturą i obyczajami różnych państw i plemion. Podróżującym dookoła świata zdarzyło się wiele ciekawych, radosnych, a niekiedy smutnych przygód. Najbardziej spodobała mi się przygoda, podczas której bohaterowie zostali zatrzymani przez policję.

Jechali wtedy pociągiem w stronę Kalkuty. O godzinie siódmej rano byli już na miejscu. Gdy pociąg stanął, Pan Fogg, Passepartout i Pani Auda wysiedli z wagonu po długiej podróży. W jednej chwili podszedł do nich policjant i spytał:

- Czy to Pan nazywa się Fileas Fogg?
- Tak, ja jestem Fileas Fogg.
- odpowiedział dżentelmen bez zdziwienia na twarzy.
- A czy ten oto człowiek to niejaki Jan Passepartout, pański służący? - policjant zapytał się wskazując na zniecierpliwionego mężczyznę.
- Owszem.
- Niestety, muszą panowie pójść ze mną.
- stwierdził policjant.
- A czy ta młoda dama może nam towarzyszyć? - spytał Fileas z ciągłym brakiem zdziwienia na twarzy.
- Owszem.- odpowiedział mężczyzna w mundurze.

Zaprowadził całą trójkę do powozu konnego, którym udali się w dwudziestominutową podróż. Z powozu wysiedli przed skromnym budynkiem z zakratowanymi oknami. Policjant zaprowadził ich do dziwnego, prawie pustego pomieszczenia.

- O wpół do dziewiątej staniecie panowie przed sędzią najwyższym. - rzekł wychodząc z owego pokoju. Zatrzasnął drzwi i chwilę potem można było usłyszeć brzdęk kluczy przekręcanych w drzwiach.

- Aha! Jesteśmy więźniami? Tak?! A teraz jesteśmy w więzieniu? Za co?! - Passepartout bił się ze swoimi myślami i próbował opanować złość. Auda zaś myślała, że to ona jest przyczyną aresztu. Długo potem rozmawiali o dalszych planach i straconym czasie.

O godzinie ósmej trzydzieści policjant wprowadził oskarżonych na salę audiencyjną. Chwilę później na salę wszedł tęgi i mężczyzna niskiego wzrostu. Był to sędzia Obadiah, który miał prowadzić rozprawę. Założył perukę i rozpoczął:

- Po pierwsze... - zaczął, ale niespodziewanie przerwał, gdyż zorientował się, że ma na głowie nie swoją perukę. Nastąpiła zmiana nakrycia głowy i kontynuował:
- Po pierwsze, czy na Sali znajduje się Fileas Fogg?
- Tak. - zgłosił się dżentelmen pewnym głosem.
- Czy na Sali znajduje się niejaki Jan Passepartout?
- Obecny... - mruknął gniewnie służący wzburzony bezczelnością tamtejszej władzy zatrzymującej człowieka z wielką misją do spełnienia w określonym czasie.
- Dobrze. Od dwóch dni jesteście poszukiwani w całym Bombaju...
- Ale o co nas oskarżono?!? - Passepartout nie wytrzymał i wykrzyknął.
- Zaraz pan się dowie. - uspokoił go cierpliwy sędzia Obadiah. - Proszę wprowadzić na salę oskarżycieli!

W tym momencie na salę weszło trzech dostojników. Później pisarz głośno odczytał skargę skierowaną do

Fileasa Fogg i Jana Passepartout za znieważenie świętego miejsca braminów.

Wszystkie pytania i problemy Passepartout rozwiązały się, a na twarzy stał się czerwony, jak sok ze świeżych buraków. Wyraźnie się zawstydził, bowiem zrozumiał, czego dotyczy rozprawa.

Po chwili kapłani ukazali dowód w tej sprawie.

- Moje trzewiczki!! - zawołał uradowany służący nie mogąc powstrzymać radości z odzyskania tak cennej pamiątki.

Dowodem tym były zniszczone, trzewiczki zerwane z nóg świętokradcy.

- A więc, czy to są pana trzewiki? - dopytywał się sędzia.

- Tak.

- A więc, czy przyznaje się Pan do popełnionego przestępstwa?

- Tak... - odpowiedział mocno zmieszany Jan.

Następnie sędzia Obadiah wygłosił dość długie przemówienie, z którego można wywnioskować, że Jan Passepartout został skazany na karę siedmiu dni aresztu i pół tysiąca franków za świętokradztwo, a Fileas Fogg na karę stu pięćdziesięciu funtów i ośmiu dni aresztu za współudział.

Padło wiele słów protestu, które próbowano stłumić. Gwar ucichł po donośnej wypowiedzi Pana Fileasa:

- Ofiaruję kaucję! Chyba mam takie prawo?

- Owszem, ma Pan takie prawo... - sędzia dłuższą chwilę zastanawiał się i konsultował z pomocnikami, po czym powiedział:

- Więc musi Pan zapłacić dwa tysiące funtów.

Po słowach sędziego ponownie nastąpiło zamieszanie. Przecież jest to olbrzymia suma pieniędzy!

- Płacę! - znowu chaos przerwał donośny głos dżentelmena. Chwilę później wyłożył na stół umówioną sumę i rzekł do służącego:

- Chodź już. Idziemy.

- To niech chociaż oddadzą mi moje trzewiczki! Kosztowały dwa tysiące funtów!

Zwrócono trzewiczki służącemu i cała trójka: Pan Fogg, Passepartout i Pani Auda wyszli z budynku udając się w stronę brzegu, z którego miał odpłynąć parowiec.

W ślad za nimi wyszedł detektyw Fix. To on przekazywał informacje o miejscu przebywania „złoczyńców”, za wszelką cenę chciał opóźnić podróż. Cały czas czekał na nakaz aresztowania. Podczas rozprawy siedział na Sali i wszystkim się przysłuchiwał. Teraz bił się z myślami, ile złodzieje roztrwonili już pieniędzy. Auda, Pan Fogg i Jan ze swymi trzewiczkami szczęśliwie, lecz na niekorzyść Fixa, udali się w dalszą podróż dookoła świata.

Aleksandra Wilczyńska

Wiersze, które zwyciężyły w konkursie walentynkowy



Życzę Ci abyś Dzień Miłości spędziła w radości i pomyślności. A te marzenia co chowasz w ukryciu Niech Ci wyznaczą drogę szczęścia w życiu.

Jakub Tomczyk

To postanowione. Dziś Tobie, serduszko niech powie na uszko byś zawsze mnie kochała i nigdy nie zapomniała.

Jakub Czerniec

Miłość to magiczny klucz  
Co otwiera ludzkie serce  
Topi lody, kruszy skały  
Daje wiarę w drugiego człowieka

Miłość to cudowne słowo,  
Które niszczy w sercu całe zło  
Daje siłę i odwagę,  
By przez życie śmiało brnąć.

Miłość to też małe gesty  
I patrzenie sobie w oczy  
To trzymanie się za ręce  
Bycie razem w dzień i w nocy

Edwin Gronowski

Tak mi w głowie zamotałeś,  
swoje oczy przekazałeś,  
Serce szybciej zapukało  
I się w tobie zakochało  
Nie wiem jak mam wyznać,  
Że coraz mocniej kocham Cię  
Więc tą Walentynkę Tobie ślę...

Aleksandra Wilczyńska

Dzisiaj święto Walentego  
każdy o tym wie.  
Milion kwiatów, walentynek  
Już od rana każdy ślę.  
Uśmiech, buziak i różyczka,  
to jest sprawa oczywista,  
wszystkim, których kochamy  
W tym dniu niespodzianki sprawiamy.

Wiktoria Leszczyńska

## BAL KARNAWAŁOWY

12 i 13 lutego odbył się w naszej szkole bal karnawałowy. Na przepięknie udekorowanej przez uczniów i wychowawców klas V sali gimnastycznej zabawom i tańcom nie było końca.

W czwartek 12 lutego tanecznym rytmem oddali się uczniowie klas I - III. W bajecznych strojach, których mogliby pozazdrościć nawet uczestnicy południowo - amerykańskiego karnawału sunęła para za parą w rytm ulubionych przez uczniów utworów muzycznych. Co chwila zabawa przerywana była przygotowanymi przez wychowawców konkursami. Szalowa zabawa i radosne okrzyki najlepiej świadczą o dobrze spędzonym w murach starej, bo już ponad osiemdziesiąt lat liczącej szkoły. W piątek natomiast w taneczne rytmy ruszyli uczniowie klas starszych (IV-VI). Dla nich również przygotowano liczne konkursy i niespodzianki. Przez dwa dni czarodziejskie elfy i piękne wróżki przekazywały listy i liściki, serca i laurki od świętego Walentego Na tablicy Samorządu Uczniowskiego Koła Historyczne "Wiarus" przygotowało krótką informację o świętym Walentym, który był postacią autentyczną a od roku 1496 został oficjalnie uznany przez papieża, Aleksandra VI patronem zakochanych. Okres kończącego się karnawału był również wspaniałą okazją do rozstrzygnięcia szkolnych konkursów na "Moją kartkę Walentynkową" (uczniowie zgłosili 117 samodzielnie wykonanych prac) oraz konkursu poetyckiego "Mój walentynkowy wiersz o miłości" (zgłoszono 21 utworów uczniów klas IV - VI). Laureatom w/w konkursów zostały wręczone nagrody, za które z całego serca dziękujemy sieci sklepów "Biedronka." Na "Biedronkę", co warte podkreślenia zawsze możemy liczyć.





## ZWYCZAJE WIELKANOCNE

Wielkanoc należy do świąt ruchomych. Oznacza to, że każdego roku wypada w innym terminie.

W tym roku będziemy obchodzić Święta Wielkanocne 5-6 kwietnia, dlatego w tym numerze naszej gazetki postanowiliśmy przypomnieć kilka zwyczajów z nimi związanymi.

**Wielki Post** - trwa czterdzieści dni.

Poprzez rezygnację z hucznych zabaw, ograniczenie pokarmów mięsnych, zaangażowanie w pomoc potrzebującym mamy przygotować się Zmartwychwstania Chrystusa. Warto zauważyć, że okres Wielkiego Postu pokrywa się z tzw.

przednówkiem. Dawniej był to czas kiedy w gospodarstwach kończyły się zapasy, zaś śnieg leżący jeszcze na polach nie pozwalał na zasiew i zbiory. Konieczne było więc oszczędzanie.

**Niedziela Palmowa** - rozpoczyna Wielki Tydzień, upamiętnia wjazd Jezusa do Jerozolimy. Udajemy się do świątyni, żeby poświęcić palmę. Dawniej plamy wyrabiano z gałązek wierzby, trzciny i traw, które rosły nad rzeką, gdyż one najszybciej odradzały się po zimie. Poświęcona palma chroni domowników przed chorobami i złymi mocami.

**Wielka Sobota** - tego dnia tradycyjnie święci się pokarmy, które mają symboliczne znaczenie.

chleb - gwarantuje dostatek i pomyślność, symbolizuje Ciało Chrystusa

sól - symbol oczyszczenia. Odstrasza zło.

chrzan - symbol siły

wędlina - zapewnia dostatek i zdrowie

jajko - symbol odradzającego się życia i zwycięstwa nad śmiercią

baranek - symbol

Zmartwychwstałego Chrystusa

**Wielka Niedziela** - dzień

Zmartwychwstania Chrystusa.

Rozpoczyna się od uroczystej mszy tzw. rezurekcyjnej odprawianej o godzinie 6.00. Następnie zasiadamy do uroczystego śniadania, podczas którego dzielimy się jajkiem i składamy życzenia.

Tradycyjną potrawą jest żurek, na deser zaś spożywamy paschę oraz różnego rodzaju mazurki.

**Poniedziałek Wielkanocny** - zwany inaczej „śmigus - dyngus”, „lany poniedziałek”, „oblewany poniedziałek”. Tego dnia oblewamy się wodą, która jest symbolem oczyszczenia z brudu duchowego.



### SKŁAD REDAKCJI

*Aleksandra Wilczyńska, Oliwia Wojtera,  
Katarzyna Święcka*

*Opiekunowie redakcji:*

*p. Weronika Szymankiewicz*

*p. Agnieszka Cichy*

*Skład i opracowanie graficzne:*

*p. Anna Ciborowska*